

Oreǳia z Nieba kwiecień 2017r.

Warszawa Jelonki, 25 marca 2017r.

Przekaz nr 744

Żywy Płomień.

Dzisiaj około godz15:00, oczami duszy ujrzałem, jak od strony ołtarzyka w miejscu gdzie się modlimy, ukazał się Pan Jezus. Podszedł do mnie, otworzył na oścież moje serce jak szafkę i zaczął z niego wyrzucać coś, co było ciemne i niemile. Potem umieścił w moim sercu jakiś złocisty pakunek, miły dla oczu. Zanim zamknął serce, wszedł uprzednio do jego wnętrza i zamknął drzwi od środka, podczas, gdy jednocześnie przebywał na zewnątrz. Jest to niezwykle i dla mnie niezrozumiałe.

Po krótkiej chwili podszedł Pan Jezus do Miecza Pana, otworzył również jej serce i wyjął z niego również jakiś ciemny pakunek, lecz był mniejszy od tego, który ja miałem. Włożył do serca Miecza Pana również jakiś złocisty pakunek. Wyraził zadowolenie z widoku serca Miecza Pana. Być może serce jej wydziela miły aromat, bo wyglądało tak, jakby Pan Jezus napawał się aromatem jej serca. Przez cały czas jest uśmiechnięty. Po chwili, zanim zamknął jej serce, wszedł uprzednio do jego wnętrza i zamknął drzwi od środka, podczas, gdy jednocześnie przebywał na zewnątrz. Pan Jezus pobłogosławił nas, zapewnił o Swojej ku nam miłości i zniknął.

Wieczorem, po rozpoczęciu modlitw oczami duszy ujrzałem, jak pojawił się Pan Jezus wśród nas w białej tunice przepasany jasnym, złocistym sznurem. Podchodził do każdej modlącej się osoby, otwierał jej serce i wyciągał coś ciemnego, a następnie umieszczał w sercach złocisty, niewielki pakunek. Zamknął serce i ucałował serce duszy, które wtedy zaświeciło karminowym światłem. Uśmiecha się do nas wszystkich i błogosławi nam. Pan Jezus uważnie słucha naszych modlitw. Nagle przemienił się w Najświętsze Dziecię Jezus, wszedł na moje ramiona, bawi się moimi uszami i nosem. Lubię to, dlatego Pan Jezus przybrał dziś taką formę. Rozpoczyna się dyktando.

Jezus Chrystus.

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu Sercu. Kocham was niezmiernie mocno. Tak bardzo pragnę od was o dziatki waszej miłości, ciepłości i wyrozumiałości.

Żywy Płomieniu, zaufaj, nie lękaj się, to co przeżyłeś z powodu złych duchów, jest lekcją przeznaczoną dla ciebie. Przestajesz uważać i stajesz się nieostrożny, a to natychmiast wykorzystują złe duchy. Użyły demonicznego znieczulenia i hipnozy, dlatego nie zauważyłeś jak podchodziły do ciebie i zaczynały sączyć do twojego serca swój jad. Podszły się pode Mnie i zaczęły cię oszukiwać.

Pamiętaj synu o owocach, dobrych nie jest w stanie demon podrobić, ani skopiować. Bardzo dobrze, że wołałeś o Bożą Pomoc. Jak sam zauważyłeś, otrzymałeś ją, chociaż nie od razu. Gdy ujawniłem ci złego, dopiero go dostrzegłeś.

Słowa, które usłyszałeś wczoraj są Bożymi, dobrymi Słowami. Niedługo otrzymasz pełnię łask Ducha Świętego, tak, jak otrzymali Je Apostołowie, On Sam ci to oznajmił. Otrzymaś niezbędną pomoc do dobrego, właściwego przyjęcia tych Łask Bożych.

Prosisz Mnie, abys mógł poznać całą prawdę, która ciebie dotyczy. Obiecuję ci, że poznasz co trzeba niebawem. Nabierz cierpliwości i nie okazuj zniecierpliwienia. Nie martw się swoim pogarszającym się zdrowiem, to jest niezbędna ofiara potrzebna do tego, abys dobrze się oczyścił. Pozwoliłem ci duchowo odpocząć, zregenerować swe siły. Już wiesz, jak na bieżąco poprawiać duchową kondycję. Dbaj stale o czystość swojej duszy, niczego nie czerp od demona i jego zwodniczych propozycji, bo on nie jest w stanie niczego pozytywnego ci zaproponować.

Przez swoje pokusy chciał wciągnąć cię w stan depresyjny. Pamiętaj, nigdy nie lekceważ jego mocy, bo jesteś słaby sam ze siebie. Błogosławię ci Żywy Płomieniu mimo wszystko, Ufaj Mi. †

H. Z. Ufaj Mi córko, nie lękaj się, trwaj. Szatan zaciekle walczy o twojego męża, dlatego nie ustawaj, bądź wytrwała na tej niełatwej drodze. Swoją modlitwą i ofiarą zamkniesz paszczę złego ducha. Nie pozwól złemu duchowi go przechwycić. Wytrzymaj tę końcówkę walki! Dam możliwość pokuty dla twojego męża. Módl się i proś codziennie o uwolnienie go ze szponów złego ducha. Niebawem wysłucham cię i udzielię ci kroci łask za twoją wierność. Błogosławię ci. †

Mieczu Pana, kocham cię, z miłością napawam się wonią twych cnót. Nie pozwól, aby zły duch cię kiedykolwiek zwiódł! Kroczyś dobrą drogą, więc niech nikt, ani nic z niej cię nie zepchnie. Miła jest Mi twoja gorliwość.

Pragnę, abys się doskonaliła, nie osiadła na laurach. Dobrze gospodarujesz czasem, niech nic cię nie zwiedzie. Uczyni w domu niezbędny remanent, usuwając z niego to co niepotrzebne. Nie miej do niczego zbędnego sentymentu. Nie spiesz się, lecz działaj powoli, ale systematycznie. Otrzymasz niedługo kilka krzyży, ufaj Mi i pamiętaj o tym, że jestem z tobą. Niektóre z krzyży mogą cię mocniej zabołec. Szykuję ci pewne zmiany, nie wszystkie będą złe, lecz z czasem pojawi się coś, do czego cię pošlę. Gdy się to stanie, będziesz wiedziała, że to jest dar ode Mnie. Demony podsylać ci będą swoich „proroków”, bądź ostrożna, choć wydawać się będą wiarygodni, to owoce ich działania nie będą dobre. Pamiętaj, że nic nie jest warte, aby z tego powodu tracić zdrowie, czas i Łaski Boże. Nie goń za sensacją, niech ci wystarczy to co masz teraz. Pułapki złego ducha są aktywne, niech nic nie zabierze ci twojej modlitwy, bo będą ku temu wielkie zakusy złego. Nadal dokładnie planuj swój dzień, niech w nim nie zabraknie twojej modlitwy, nieś także pomoc tym, których ci przyślę. Błogosławię ci na ten niełatwy czas. †

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu. Pragnę, aby każdy kto może, a obowiązki stanu mu na to pozwolą, niechaj wzmoże swoją modlitwę i ofiarę. Pragnę, aby nadal było wszystko zanoszone do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną Moją Mamę. Nadszedł czas, kiedy to wszelkie prorocstwo zacznie się wypełniać na waszych oczach. Nie jest to czas spokoju, on kończy się bezpowrotnie.

Kapłani i biskupi bez przeszkód i oporów wprowadzają wiele herezji dawno potępionych przez Mój Kościół, wmawiając ludziom, że tak trzeba. Masoneria Kościelna, jako wrogowie Mojego Kościoła wprowadziła, jako obowiązujące przyjmowanie Mojego Świętego Eucharystycznego Serca na stojąco i do ręki. Herezję tę przejęli m.in. od protestantów i arian.

Celowo niszczy się i zaciera prawdę przedstawiając, jako prawdę to, co jest kłamstwem. Niewielu kapłanom chce się sprawdzać to co złe, by odróżnić od tego co jest dobre, a w konsekwencji odrzucić zło i pokusy złego ducha.

Pragnę, aby każdy kapłan zweryfikował swoje postępowanie, bo nadchodzi czas, kiedy to Ja Sam to uczynię, gdy do obrony dobra i prawdy użyję Bożej Sprawiedliwości. Nadszedł najwyższy czas likwidacji wszelkiej herezji, nie pozwolę, aby one działały i zatruwały serca maluczkich. W niedługim czasie usunę to wszystko co jest złe i niedobre w Moim Kościele. Oczyszczę Mój Kościół od podstaw i będzie takim, jakim Ja chcę go mieć przed Moim Obliczem.

Cały Kościół ma być Teocentryczny, czyli skierowany na cześć i uwielbienie Trójcy Świętej. Na drugim planie, a jako pierwsza po Trójcy Świętej ma być czczona Moja Święta Mama, Maryja. Chcę, aby była czczona właściwie w całym Moim Kościele. Na trzecim i ostatnim planie mają być Święci i Chóry Anielskie. Chcę, aby było połączone to wszystko co jest dobre w tradycji z tym, co Ja akceptuję w Nowym Rycie (Novus Ordo).Gdy będzie potrzeba, sam objawię to co będzie niezbędne, co należy zostawić, a co usunąć.

Demony podjęły próbę destabilizacji świata. Zły duch zdołał wmówić wielu Moim kapłanom i biskupom, że jest za dużo pośród ludzi prawdziwej pobożności. **Niebawem pozwolę działać demonom wojny i chaosu. Kościół w Europie spłynie obficie krwią wielu wierzących. Nie chcieliście Mnie i Mojego Kościoła Świętego, to opuszczę was na dobre z Moją Świętą Łaską. W żaden sposób nie będę was zmuszać do szczęścia w Niebie.**

Bołą Moje Święte Serce popełniane liczne grzechy, zwłaszcza świętokradztwa. Grzeszą w różny sposób i w tym stanie ducha idą do Stołu Pańskiego. Wielu spowiada się, ale boi się wyznać wszystkie swoje grzechy spowiadając się świętokradzko, nie wyznają tendencyjnie wszelkich swoich grzechów. Część z nich jednakże nie ma świadomości popełniania tak ciężkich grzechów. Świętokradztwo to grzech ciężki i jako taki karany jest piekłem za jego popełnianie i nie odpokutowanie.

Żądam od Moich kapłanów i biskupów, aby przestali być letni, bo gdy takimi pozostaną, zaczną wypluwać ich z Ust Moich. Uświadamiajcie ludzi o ich grzechach na czele z ich wiecznymi konsekwencjami za ich popełnianie. **Nikogo nie będę zmuszał, aby szedł ze Mną do Nieba.** Są jednak tacy, którzy świadomie wybierają swój wieczny, straszny los. Z miłością czekam na odzew świętych, czystych ludzkich serc, a zwłaszcza kapłańskich i biskupich. Powoli kończy się czas dany kapłanom na nawrócenie się, a odzew jest niewielki. Oczyszczę was skutecznie, pozostawię przy życiu jedynie tych, którzy Mi będą z miłością służyli.

Niebawem ujawni się syn zatracenia, Antychryst. Zwiedzie on większość żyjących ludzi na ziemi. Nie pozwólcie sobie wszczepić znamienia bestii, bo to was skrajnie zniewoli oddając na wieki w szpony piekła. Co mam jeszcze uczynić, aby uratować tych, którzy podążają ślepo autostradą demonów?

Nie lękaj się biedny człowiecze, bo każdy kto chce żyć z Bogiem w przyjaźni, musi być oczyszczony

w piecu utrapienia. Pragnę od każdego człowieka dobrej woli, aby zechciał Mnie posłuchać. Żądam od was całkowitego zaprzestania i popełniania grzechów. Pragnę, aby każdy kto może i zdoła podjął usilną walkę ze swoimi wadami i ułomnościami. Pomogę każdej osobie, lecz najpierw muszę ujrzeć wasz trud i wysiłek.

Coraz więcej osób odbiera prawdziwe Słowa z Nieba. Nie brak jednak pośród nich tych, którzy z różnych powodów słuchają oszustwa demona. Jak rozpoznać zło? Zło jest mętne, niejasne, a dobro jest klarowne, przejrzyste. Nieście o kochani ze sobą przebaczenie i miłość. Nigdy nie bądźcie niesprawiedliwi i tendencyjni. Pracujcie nad tym, co was obciąża i ściąga w dół. Nie rańcie i nie poniżajcie nikogo, nawet samych siebie. Zawsze stójcie po stronie prawdy i sprawiedliwości. Pozbądźcie się tego, co was obciąża. Kto może, niechaj dobrowolnie się umartwia. To wszystko kosztuje wiele wysiłku, lecz nagroda za wierność będzie niewymierna.

Kochane dzieci Boże, pragnę rozwoju waszej miłości, nie zapominajcie o istnieniu Bożej Sprawiedliwości. Kochane dzieci światłości dbajcie o wzrost swojej wiary, nadziei i miłości. Jest to baza i podstawa, aby nie zagasła w was wiara pośród ucisków i codziennych trudności. Kocham was o Moje kochane dzieci, z miłością i radością przytulam was do wnętrza Mojego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Tak bardzo pragnę od was waszej miłości, cierpliwości i zaangażowania. Czy na tyle Mnie kochacie, aby Mi uwierzyć i wypełnić to wszystko, o co was proszę? Nie dajcie się oszukać Mojemu odwiecznemu przeciwnikowi! Ufajcie Mi bezgranicznie. Czekam na przejawy waszej miłości! Czy się doczekam? Ja mimo wszystko was kocham.

Jezus.

Żywy Płomień.

Pan Jezus kończy dyktando, błogosławi wszystkim zebranych na modlitwie. W dalszym ciągu czuję jego obecność, siedzącego na moich ramionach. Po chwili odszedł ode mnie i podszedł do każdej modlącej się osoby. Pobłogosławił każdą i ucałował w czoło, siedziby naszego rozumu. Po pewnym czasie Pan Jezus zniknął, a wizja się zakończyła.

**Warszawa Jelonki, 26 kwiecień 2017r. godz.12:48
Matki Bożej Dobrej Rady.**

Przekaz nr 745

Matka Boża.

Jam jest Najświętsza Maryja Panna, Matka Jezusa, pozdrawiam cię Imieniem Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Kocham was o Moje kochane dzieci światłości. Dziś w Moje święto, Trójca Święta postanowiła, abym to Ja przemówiła do ciebie, a poprzez ciebie do wszystkich.

Żywy Płomieniu. Nie martw się o prawdę i o to co czujesz i odczuwasz. Trójca Święta testuje twoją wierność i spozregawczość. Ofiarujesz Bogu wszystko do dyspozycji to dobrze, bo czynisz to przeze Mnie.

Kochane dzieci Boże, Ja jestem pełna łaski Ducha Świętego i to Ja pośredniczę w jej przyjsciu do każdego człowieka. Proś Żywy Płomieniu gorąco, a otrzymasz w darze Łaski Ducha Świętego i będziesz działać w Jego Świętej Mocy tak, jak działali dawniej Apostołowie. Za Mojego życia, ale i po Moim Wniebowzięciu wiele im pomagałam. Zawsze mieli we Mnie oparcie i serdeczną Matkę, taką, jaką byłam dla Mojego Boskiego Syna Jezusa. On to zlecił w chwili najboleśniejszej Swojej Męki, abym była Matką najpierw Apostołowi Janowi, później wszystkim Apostołom, aż do tego, że matkuję i króluję wszystkim ludziom kościoła Mojego Boskiego Syna, Jezusa Chrystusa.

Żywy Płomieniu, mam cię także pod Moją opieką, jesteś pod Moimi „Skrzydłami”. Nie wrywaj się Mi, nie myśl zbyt wiele o złu, ale więcej myśl o dobru i na nim się koncentruj. Demon będzie cię deprecjonować, poniżać, wmawiać wiele nieprawdy. Rozpoznaj go i udaj się pod Mój płaszcz tam będziesz dla złego ducha niedostępny. Pomęczysz się trochę, a nagroda, którą zyskasz w Niebie wynagrodzi cię wszystkie trudy i kłopoty. Gdy Pan cię wyśle, to nie ty będziesz mówił i działał, lecz On poprzez ciebie. O nic się nie martw, bo Moc Boża będzie w tym czasie z tobą. Duch Święty nauczy cię wszystkiego, co jest konieczne i to w Jego Świętym Ogniu będziesz działać. Nigdy nie ulegaj pokusie pychy, bo ona cię zgubi, tak, jak zniszczyła upadłe Anioły.

Kochane dzieci Boże, Ja żyjąc na ziemi wiele cierpiałam i zawsze to wszystko odnosiłam do Boga. Z Nim wszystko jest lżejsze, radośniejsze, szczęśliwsze. Kocham cię Żywy Płomieniu i pragnę, abyś był dobrym narzędziem Mojego Boskiego Syna Jezusa. Pomogę ci do końca się ukształtować, tak jak pomagałam wzrastać Apostołom.

Ufajcie Bogu, nie poddawajcie się sile pokus złego ducha, nie rańcie Boga waszą nieufnością. **Szatan wmawia wam nieprawdę, kreuje się na mocarza potężniejszego od całej Trójcy Świętej, mocniejszego od Jej Świętej Mocy, co jest jego igrasztwem.** Nie poddawajcie się zbyt łatwo pułapkom złego ducha, unikajcie nawet słuchania tego, co wam proponuje. Samo słuchanie demonów stanowi wielkie obciążenie dla duszy i grozi wielkim upadkiem. Popatrzcie na Mnie, jak Ja reagowałam na jego obecność przy Mnie i bierzcie ze Mnie przykład. Zły zawsze działa podstępnie jest zwodniczy, oszukuje i mataczy. Módlcie się prosząc o niezbędne światło Ducha Świętego, a udzieli wam Swoich niezbędnych Łask Bożych tak, aby nie mógł was zwieść pociągając w dół, ku wiecznemu potępieniu.

Żywy Płomieniu, nie zniechęcaj się trudnościami, są one po to, aby je pokonywać jedna po drugiej. Nie opieraj się swoim duchem na żadnym człowieku, bo każdy cię zawiedzie nie wcześniej to później, ty zawsze się opieraj jedynie na Bogu za Moim pośrednictwem. Pomogę ci zniwelować wszelkie przeszkody. Zauważ, jak bardzo Bóg ci sprzyja, nawet pogodę możesz wyprosić taką, jaką pragniesz. Pilnuj się by nie wzbic się w pychę, bo ona jest matką wszelkiego grzechu, każdego upadku.

Kochane dzieci, chcąc uniknąć dróg złego ducha, musicie zamknąć waszą duszę na każdy krok, każde poruszenie złego ducha. Odcinając się od jego działania, ograniczacie możliwość jego działania do minimum. Demony są na tyle przebiegłe, że wystarczy im iskra, cień szansy, mały, niewielki punkt zaczepienia i przy jego pomocy zdołają wpływać na duszę. Nie warto się z nimi bratać, bo to marni towarzysze. Nie potrafią nigdy dotrzymać danego słowa, chyba, że moc Boża ich do tego przymusi. Zapewnię ochronę każdej osobie, która poprosi Mnie o pomoc do walki ze złymi duchami i ich skutkami.

Polacy, kocham wasz Naród, którego jestem Królową. Jako Królowa proszę was o zgodę, zwłaszcza wszystkich kapłanów i biskupów, aby udzielili swojej zgody na to, aby Mój Boski Syn Jezus Chrystus, mógł wraz ze Mną Królować w Polsce. Uznajecie Mnie za waszą Królową, to bardzo dobrze, ale Trójca Święta oczekuje, abyście dopełnili całości, abyście sprawili swoimi dążeniami, aby On, Jezus także mógł królować wraz ze Mną. Uczynicie, co możliwe, aby tę prośbę wcielić w życie. Akt Intronizacji, który został dokonany kilka miesięcy temu, choć był namiastkowy, marny, to jednak został przyjęty przez Mojego Boskiego Syna, Jezusa Chrystusa.

Spółeczeństwo, coraz bardziej się antagonizuje, coraz więcej osób odchodzi od Boga, a wy, jako przywódcy Kościoła w Polsce, nie widzicie problemu. Nie walczycie już z pobożnością ludzi! Fakt ten tylko o was źle świadczy, upewnia ludzi w pewności, że należycie do wrogów Kościoła Świętego, do złego ducha. Obudźcie się z letargu uśpienia, bo potrzebne jest już teraz wasze działanie.

Bardzo potrzebni są egzorcyści, a Trójca Święta sobie życzy, aby był, chociaż jeden w każdym dekanacie. Potrzeby ludzi pokrzywdzonych przez demony rosną, a egzorcyistów nie przybywa. Czy i wy chcecie zniszczenia kościoła? Ja do tego nie dopuszczę!!! Już wkrótce, gdy wy nie zaczniecie swojego działania, Trójca Święta odda was w szpony demonów, on zemści się na was w okrutny sposób. Jest jeszcze czas, dopóki wydarzenia się nie spełnią, możecie je złagodzić waszym nawróceniem. Gdy demon zniszczenia wkroczy w wasze progi, w tym czasie będzie już stanowczo za późno. Wołam i proszę o kapłani i biskupi, nawróćcie się od swojego złego, a czasem zdegenerowanego złego postępowania.

Zapewnię was, że każdego, który się nawraca, Ja obejmuję Moją osobistą opieką. Jest to skuteczna pomoc, choć nie oznacza to, że nie będziecie cierpieć. Cierpienie zawsze oczyszcza, krystalizuje charakter. Pragnę nieść pomoc i opiekę, ale nie wszyscy tego chcą i pragną. Nie pogardzajcie Moją pomocą, bo jest to skuteczna pomoc.

Jak wiecie, to Mnie zaufała Trójca Święta na tyle, że dała mi właściwą, skuteczną pomoc, abym mogła wypełnić Moje zadanie. Była to największa misja w dziejach i historii zbawienia. We wszystkim pomógł Mi mój Boski Oblubieniec, Duch Święty dając Mi Pełnię Łask Bożych. Nie oznacza to, że nie cierpiałam. Cierpiałam wiele, tyle, ile mogłam znieść cierpienia w swojej kruchości.

Mój Boski Syn, Jezus Chrystus dbał, bym nadmiernie nie cierpiała, Ja z kolei starałam się, aby złagodzić jego cierpienie na tyle, na ile potrafiłam. Właśnie taką jest prawdziwa miłość. Ona naprawdę opiera się na Mocy Ducha Świętego i Jego przymiotach. Najlepiej to scharakteryzował Święty Paweł w swoim Liście do Koryntian Rozdział 13 w Hymnie o Miłości.

Ja realizowałam wszystko z miłości do Boga, jednocząc się z Jego Świętą Miłością. Chcąc się rozwijać, dba-

jdzie o miłość, łączcie ją z Miłością Trójcy Świętej i Moją, a wtedy otrzymacie wiele łask od Boga, tak bardzo niezbędnych w tym czasie. Módlcie się, proście, a będzie wam dane. Nie jestem głucha na wasze wołanie, choć nie zawsze mogę szybko reagować. Ja będąc Matką Syna Bożego, sama podlegam Bożemu prawu, Bożym wymaganiom.

Z Miłością przytulam was dzisiaj do Mojego Macierzyńskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie waszej Niebieskiej Mamie i Królowej! Czy na tyle Mnie kochacie, aby Mi uwierzyć i wypełnić to wszystko, o co was proszę? Nie dajcie się oszukać Mojemu odwiecznemu przeciwnikowi! Mimo wszystko was bardzo kocham.

Maryja.